

# BAN ZA BANEM. INDIE BLOKUJĄ KOLEJNE CHIŃSKIE APLIKACJE

---

Na mocy wczorajszej decyzji rząd Indii zablokował 43 chińskie aplikacje. Na przestrzeni ostatnich miesięcy zdecydowano się zbanować ponad 170 aplikacji – od gier wideo, poprzez popularne serwisy randkowe aż po aplikacje gigantów sprzedażowych jak AliExpress.

O swojej decyzji indyjski rząd poinformował we wtorek. Jak czytamy w oficjalnym komunikacie podstawą do podjęcia działań była m.in. dbałość o suwerenność, bezpieczeństwo państwa oraz zachowanie porządku publicznego. Nakaz blokowania dostępu został ogłoszony na podstawie raportów otrzymywanych od Centrum Koordynacji Walki z Cyberprzestępczością. „Rząd zobowiązuje się do ochrony interesów obywateli oraz suwerenności i integralności Indii na wszystkich frontach i podejmie wszelkie możliwe kroki, aby to zapewnić” – czytamy w komunikacie.

Tym razem na liście zbanowanych aplikacji znalazły się popularne w tym państwie pozycje m.in. edytor wideo – „Snack Video”, kolejne produkty e-comersowe AliExpress, rozwiązanie do zamawiania dostaw „Lalamove” czy apka zakupowa „Taobao Live”. Dodatkowo zablokowano szereg aplikacji randkowych, tych oferujących transmisje wideo czy gry wideo.

Do sprawy kolejnej już blokady aplikacji odniosła się chińska ambasada w Indiach, która w swoim oświadczeniu podkreśliła, że stanowczo sprzeciwia się „wykorzystywaniu przez stronę indyjską >>bezpieczeństwa narodowego<< jako pretekstu do wprowadzenia zakazu niektórych aplikacji mobilnych o chińskim pochodzeniu”.

[#China](#) firmly opposes [#Indian](#) side's repeated use of "national security" as excuse to prohibit [#MobileAPPs](#) with Chinese background. Hope India provides fair,impartial&non-discriminatory biz environ for all market players,& rectify discriminatory practices.

<https://t.co/hPqSHT7NLF> [pic.twitter.com/zD4FhajYt1](https://pic.twitter.com/zD4FhajYt1)

— Ji Rong (@ChinaSpox\_India) [November 25, 2020](#)

W krótkim oświadczeniu, które pojawiło się na stronie ambasady, wyrażono nadzieję, że „strona indyjska zapewni uczciwe, bezstronne i niedyskryminujące środowisko biznesowe dla wszystkich uczestników rynku z różnych krajów, w tym z Chin, i naprawi dyskryminacyjne praktyki naruszające zasady WTO (Światowa Organizacja Handlu – przyp. red.)”. Podkreślono również, że wzajemna współpraca obu państw jest szansą na rozwój i nie należy upatrywać tej współpracy jako zagrożenie. „Obie strony powinny przywrócić dwustronne stosunki gospodarcze i handlowe na właściwą ścieżkę, przynosząc obopólne korzyści i korzystne dla wszystkich wyniki w oparciu o dialog i negocjacje” – czytamy w nocie.

Jak wskazują media, obecnie, po dokonaniu kolejnej już serii banów, na liście 500 najbardziej popularnych aplikacji w Indiach nie ma ani jednego chińskiego produktu.

Wczorajsza informacja o zbanowaniu następnych 43 chińskich aplikacji jest już kolejną decyzją tego typu. Indie jak dotychczas zablokowały ponad 175 chińskich aplikacji. [We wrześniu br. rząd zdecydował się na zablokowanie 118 chińskich aplikacji](#), określonych jako szkodliwe dla suwerenności i integralności, obronności oraz bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego. Jak argumentowano, decyzja została podjęta z uwagi na liczne skargi z „różnych źródeł”, wskazujące na niewłaściwe wykorzystanie danych przez aplikacje, które wykradały i potajemnie przesyłały dane użytkowników na serwery zlokalizowane poza Indiami. Na liście znalazły się m.in. aplikacje chińskiej wyszukiwarki Baidu i WeChata, aplikacja płatnicza Alibaba Alipay, a także gry Rise of Kingdoms: Lost Crusade, Dank Tanks, Game of Sultans.

[W lipcu oficerowie i żołnierze otrzymali polecenie odinstalowania 89 aplikacji ze swoich smartfonów.](#) Lista 89 pozycji, których odinstalowanie polecono oprócz tych najpopularniejszych - Facebooka, Instagrama, Tik Toka i Tindera - zawierała popularne platformy randkowe, media społecznościowe czy komunikatory, ale również gry, program antywirusowy czy apki newsowe. Żołnierze zobowiązani zostali do odinstalowania m.in. komunikatorów WeChat, QQ czy Viber, budzącego sporo emocji Zooma czy popularnej aplikacji zakupowej AliExpress.